

z dnia 15 listopada 1939 r.

ZWRACAMY UWAGĘ.

I.

SPRAWY WAŻNE.

Strony 1- 6

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Strona 1 Niemieckie zapewnienia o neutralności Hol-  
landji i Belgji.  
" 4 Życie w Niemczech.  
" 5 Wywiad z Beneszem.

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 15 listopada 1939 r.

III.

POLSKA.

Strona 2 Warszawa, miasto milczące.  
" 2 Hol zajęty ostatecznie dopiero 10.X.39.  
" 3 Wizyta polskich ministrów w Londynie.  
" 4 Naród polski najmężniejszy na świecie.  
Strony 1- 6  
" 5 Wysadzenie w powietrze pomnika Serca Jezu-  
sowego.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

DODATEK.

Strona 1 Niemieckie zapewnienia o neutralności Ho-  
landji i Belgji.  
" 2 Dywersanci niemieccy szaleją w Polsce.  
" 4 Życie w Niemczech.  
" 5 Wywiad z Beneszem.

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 15 listopada 1939 r.

III.

z dnia 15 listopada 1939 r.

I.

SPRAWY WAŻNE.

-----  
Odpowiedź Hitlera na propozycję belgijsko-holenderską.  
-----

Dzienniki francuskie zamieszczają jednakowo brzmiejącą depeszę Havasa z Amsterdamu o odpowiedzi Hitlera na propozycję mediacji pokojowej królowej Wilhelminy i króla Leopolda. Depesza ta opiera się na doniesieniach de "Telegraaf" z Berlina. Nigdzie niema tekstu oficjalnego. Dzienniki francuskie za wyjątkiem "L'Oeuvre" nie dają żadnych komentarzy, a jedynie w tytułach naogół jednolicie stwierdzają, że Hitler odrzucił warunki pokojowe aliantów, względnie nie chce rezygnować z Polski, Czechosłowacji i Austrii. G.Tabouis w "L'Oeuvre" stwierdza, że odpowiedź nie wnosi nic nowego do sytuacji politycznej.

Według wiadomości zebranych w niemieckich kołach oficjalnych przez "De Telegraaf" odpowiedź Hitlera zawiera następujące stwierdzenia:

1. Wyrażenie szacunku i sympatji dla propozycji belgijsko-holenderskiej.
2. Warunki przedstawione przez Anglię a zwłaszcza przez Francję ostatecznie zamykają możliwości osiągnięcia pokoju. Niemcy nie mogą się tak daleko posunąć w swojej chęci pokoju, ażeby wywołać u wrogów wrażenie słabości.
3. Warunki pokojowe aliantów są nie do przyjęcia, zwłaszcza zaś francuski warunek sine qua non odbudowy Polski, Austrii i Czechosłowacji.  
Niemcy złożyły bardzo ciężkie ofiary w ludziach dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa na wschodzie i dlatego nie mogą obecnie zrezygnować z Polski.  
Niemcy zaprowadziły porządek w Austrii, Czechach i Polsce, dla których Francja i Anglja nawet palcem nie ruszyły.
4. Gdyby Anglja i Francja naprawdę chciały pokoju, to zaczęłyby przede wszystkim od tego stwierdzenia a nie od stawiania warunków. O tem możnaby dyskutować po nawiązaniu kontaktu między stronami wojującymi.
5. Niemcy nie mogą obecnie nic zrobić dla zrealizowania propozycji belgijsko-holenderskiej. Mogłoby to wywołać niebezpieczeństwo nawrotu do drugiego Wersalu.
6. Jeżeli alianci nie mają nic innego do zaproponowania jak to co uczyniły to cała odpowiedzialność za wojnę spada na nich.

/Dzienniki francuskie z 15.XI.39 za Havasem z 14.XI.39/.

Uwaga: W odpowiedzi uderza kilkakrotnie stwierdzenie, że

z dnia 15 listopada 1939 r.

SPRAWY WAŻNE.

---

Niemcy nie mogą wywołać wrażenia słabości. Tak samo odpowiedź Hitlera kilkakrotnie podkreśla, że jeżeli alianci nie mają innych propozycji to zamykają drogę do pokoju, względnie przejmują odpowiedzialność za wojnę.

Polityczne następstwa antybolszewickiego wystąpienia Włoch

---

"Baesler Nachrichten" w korespondencji z Rzymu omawiają znaczenie ostrego wystąpienia Włoch przeciwko Sowie-  
tom, przede wszystkim w odniesieniu do rozwoju stosunków na  
Bałkanach.

Dziennik nawiązuje do podanych w naszym komunikacie  
/10 i 13.XI./ zasadniczych artykułów w prasie włoskiej i  
stwierdza, że kampania antysowiecka będzie miała poważne  
następstwa polityczne:

1. Według londyńskiego korespondenta "Giornale d'Italia" antysowiecki artykuł Gajdy wywołał w Anglii duże poruszenie. Zdecydowane stanowisko Włoch "spowoduje być może także Anglię do całkowitej rewizji jej polityki wobec Rosji" - pisze ten sam korespondent w "Giornale d'Italia".
2. Analogiczne stanowisko Włoch wywołało ogromne wrażenie w państwach nadduńskich i bałkańskich, ponieważ widzą one, że Włochy prowadzą na Bałkanach świadomą, swych celów politykę i nie dadzą się od niej odwieść przez żadne intrygi innych mocarstw.
3. Włochy przyczyniły się w ten sposób do wyjaśnienia stosunków na Bałkanach a to może przyspieszyć proces większego powiązania państw bałkańskich.
4. Prasa włoska z wielkim zainteresowaniem omawia plan rychłego zwołania konferencji państw bałkańskich, w której wzięłyby udział Włochy i Bułgarja. Konferencja ta zajęłaby się, według dzienników włoskich, przynajmniej częściowym zaspokojeniem żądań bułgarskich. W ten sposób usunięta zostałaby nie tylko najgłówniejsza przeszkoda dla federacji bałkańskiej, ale także niebezpieczeństwo wykorzystania Bułgarji dla przenikania wpływów sowieckich na Bałkany.
5. Antysowieckie stanowisko Włoch może spowodować blisko wyrównanie stosunków włosko-tureckich. "Giornale d'Italia" pisze 9.XI.: "Zbliżenie turecko-włoskie jest możliwe, o ile Turcja gotowa byłaby dać Włochom wyraźne gwarancje."  
/Baesler Nachrichten z 9.XI.39/

Ocena dziennika szwajcarskiego pisana na pod-

z dnia 15 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

stawie głosów prasy włoskiej nabiera całej wagi dopiero w zestawieniu z równoczesną wypowiedzią Niemiec w tej samej sprawie.

Oficjalny dziennik niemiecki "Essener Nationalzeitung" pisze w dzień później na ten temat pod tytułem: "Zdemaskowania marzenia angielskie":

1. "Propagowany ostatnio przez Anglię z taką gorliwością t.zw. blok neutralny na południowym wschodzie Europy został właśnie zdemaskowany jako narzędzie angielskie i nie udał się."

Spowodowana tem utrata prestiżu Anglii nie przeszkodziła Anglikom w "wymyśleniu nowego kawału", który nazywa się konferencją państw bałkańskich.

2. Ponieważ jednak Anglicy widzą, że bez Włoch nie można nic zrobić na Bałkanach, wobec tego bardzo chętnie chcieliby wciągnąć Włochy w swoją grę. Tak więc donosi prasa angielska o rozmocach posła włoskiego w Sofji z rządem bułgarskim, co należy rozumieć w ten sposób, że Anglicy bardzo chętnie chcieliby uzyskać rolę obrońców Bułgarji aby, przez częściowe zaspokojenie jej żądań, odciągnąć to państwo od Rosji. Całość tych angielskich marzeń i intryg jest tembardziej wyraźna, gdy się czyta wiadomości angielskie o tem, że droga do porozumienia włosko-tureckiego jest otwarta.

3. "Jeżeli nawet w niektórych pismach bałkańskich tendencyjne wiadomości angielskie zostały przedrukowane to nie oznacza to wcale, jakoby miarodajne koła polityczne aprobowały plany angielskie. Wręcz przeciwnie - wszędzie napotyka się na wielką rezerwę i bardzo sceptyczną postawę wobec angielskiej propagandy."

Dziennik niemiecki opiera swoje ostatnie twierdzenie na węgierskim "Pester Lloyd".  
/"Essener Nationalzeitung" z 10.XI.39/.

U w a g a: Trzeba dodać, że w całym obszernym artykule pisma niemieckiego niema ani słowa o akcji czy roli politycznej Włoch na Bałkanach.

-----

Ostatnie wypadki polityczne na Bałkanach.

-----

1. Donoszą ze Stambułu, że w kołach oficjalnych Ankary, co prawda nie potwierdzają wyraźnie, ale i nie negują możliwości dojścia do skutku paktu o nieagresji między Turcją, Włochami i Grecją. Pertraktacje mają się rozpocząć w najbliższej przyszłości.  
/"De Telegraaf" z 12.XI.39/.

z dnia 15 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

2. Donoszą z Ankary do Rzymu, że w związku z wymianą listów między Włochami a Grecją zawarcie paktu włosko-tureckiego nie jest niemożliwe.
3. Do Rzymu przybyła delegacja rumuńska w celu jaknaj-szybszego zawarcia umowy handlowej włosko-rumuńskiej.
4. Rząd rumuński zwrócił się jakoby do tureckiego ministra spraw zagranicznych o pośrednictwo między Rumunią a Bułgarią.
5. Z Konstantynopola donoszą, że Bułgaria będzie się starała w najbliższym czasie zawrzeć oddzielne pakiety o nieagresji z Turcją i Grecją.
6. Do Zurychu nadeszły wiadomości, że toczące się od dwóch tygodni rokowania między Turcją, Jugosławią, Rumunią i Bułgarią w sprawie stworzenia bloku bałkańskiego pod kierownictwem Włoch są na dobrej drodze.  
/"Excelsior" z 15/XI.39/.

Zwrot w rokowaniach fińsko - sowieckich.

-----

W kołach fińskich utrzymuje się przekonanie, że Rosja zniechęca do niepowodzenia przerwanych w Moskwie rokowań, nie uciekając się do jakiejś gwałtownej akcji i że raczej stosownie do rozwoju sytuacji międzynarodowej podejmie w swoim czasie sprawę na nowych zasadach.

Potwierdza się, że główną przyczyną rozbitcia rokowań jest zdecydowana odmowa Finlandji utworzenia w Hangö sowieckiej bazy morskiej. Inne dezyderaty mogłyby być z łatwością zaakceptowane. Finlandja byłaby bowiem skłonna zgodzić się na korekturę granic na przemyku Karelii, ale nie tak daleko idącą, jak tego żądają Rosjanie. Odmówiłaby ona przesunięcia granic aż do wysp Bjorkoe włącznie, których oddania żąda "Krasny Flot" organ komisariatu marynarki. Wiadomo także, że Finlandja zgadza się na oddanie Hoglandu i trzech innych małych wysp przy wejściu do zatoki kronsztackiej. Wreszcie przedstawiciele Sowietów nie powrócili więcej do tematu paktu o wzajemnej pomocy, który to projekt został całkowicie odrzucony.

Jakby wyglądała sytuacja należy sygnalizować, że w okolicach Leningradu występuje działalność wojskowa, która pewnego dnia może posłużyć jako pretekst na Helsinki. Słyszony się, że Leningrad znajduje się w stanie oblężenia i że lekarze oraz sanitariusze cywilni zostali zmobilizowani przed kilkoma dniami. Rosjanie trzymają na tym samym odcinku granicy fińsko-sowieckiej co najmniej 10 dywizji. Równocześnie Finlandja przygotowuje się do obrony. 7 dywizji za linią ufortyfikowaną na przemyku Karelii powinny - teoretycznie sążąc - trzymać się dosyć

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 15 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

długo. I jeżeli lotnictwo sowieckie posiada przytłaczającą wyższość nad fińskim, to linia sowiecka mimo jezior może być przełamana w kierunku północno-wschodnim; wiadomo także że Leningrad leży zaledwie 32 klm. od granicy.  
/ "Le Figaro" z 15.XI.39 w depeszy z Moskwy./

Prasa sowiecka przerywa milczenie w konflikcie z Finlandją, stwierdzając, że to nie z inicjatywy rosyjskiej delegacja fińska wyjechała do Helsinek i podkreśla, że rokowania są przerwane ale nie zerwane. Sytuacja obecna nie może trwać wiecznie - sądzą w Rosji - ponieważ mobilizacja kosztuje Finlandję 40 milionów marek fińskich dziennie.  
/ "Le Jour" z 15.XI.39/.

Depesza "Tassa" z Helsinek wyraźnie inspirowana przez rząd sowiecki wskazuje na to, na jakiej drodze Rosja ma nadzieję otrzymać satysfakcję; a mianowicie przez poróżnienie opinii fińskiej z własnym rządem oraz przez prośbę ekonomiczną. Co się tyczy tej presji koła fińskie stwierdzają, że od tygodnia okręty niemieckie zatrzymują okręty fińskie w Zatoce Botnickiej, utrudniając fiński handel zagraniczny i usiłując osłabić ekonomiczną odporność kraju.  
/ "Le Jour" z 15.XI.39 z Helsinek/.

Koła polityczne Szwecji są coraz bardziej zaniepokojone rozwojem stosunków fińsko-sowieckich i obawiają się, że najbliższym pociągnięciem Rosji będzie postawienie ultimatum Finlandii.

W Sztokholmie stwierdza się także, że Sowiety atakują wszystkie państwa skandynawskie, w szczególności Szwecję. Mimo to nie sądzi się tam że dojdzie do nagłej inwazji rosyjskiej ale ocenia się zachowanie Rosji jako etap w wojnie norwów.

/ "Le Jour" z 15.XI.39 za Radio z Amsterdamu/.

Ponowne naruszenie prawa międzynarodowego.

-----

Powołanie pod broń 6 roczników w Małopolsce Wsch.

-----

"Transcontinental Press" donosi z Czerniowiec, że pod wpływem wzmagania się nastrojów antybolszewickich w części polskiej okupowanej przez Sowiety - i to zarówno wśród Polaków jak i Ukraińców - władze sowieckie postanowiły powołać pod broń 6 roczników rezerwistów na tym terenie. Zarządzenie to sprzeczne absolutnie z prawem międzynarodowym, wywołało głębokie oburzenie wśród ludności na ziemiach okupowanych. Tak zw. plebiscyt zorganizowany w Polsce południowo-wschodniej, w którym zresztą brało udział tylko 25 o/ wyborców i który odbył się pod terrorem Gopeu, nie stanowi żadnego tutułu prawnego do uznania tego obszaru za część składową Z.S.R.R., chociaż władze moskiewskie takie zajmują stanowisko.

/ "Agencja Radio" z 14.XI.39/.

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 15 listopada 1939 r.

S P R A W Y    W A Z N E.

---

Program osiedlania Niemców na Pomorzu.

---

"Danziger Vorposten" publikuje następujący komunikat urzędowej i przymusowej niemieckiej organizacji rolników "Reichsnährstand" na okręg pomorski z dnia 6.XI.:

"Wielu pomorzan w Rzeszy - Heimattreue - zgłasza się o przydział ziemi z rąk polskich. Wielka część ziemi, własności polskiej została już skonfiskowana na rzecz państwa niemieckiego. Ziemia ta jest administrowana na rachunek Rzeszy przez niemieckich powierników. Kto więc ma potrzebne doświadczenie w uprawie roli może być przyjęty na powiernika w tych gospodarstwach. Do opłat ustalonych przez taryfę Rzeszy dopłaca się pewne dodatki. /uwaga: wznowienie Ostmarkenzulage/.

Wykluczone są zakupy ziemi, gdyż ostateczny podział ziemi i przewłaszczenie będzie mogło być przeprowadzone dopiero po wojnie; mężni nasi żołnierze mają bowiem pierwsze prawo do ziemi, którą krwią swoją wywalczyli. Do tego też czasu spodziewamy się, że będziemy mogli ustalić dokładny plan i formę przeprowadzenia akcji osiedleńczej na tych ziemiach".

/"Danziger Vorposten" z 6.XI.39/.

z dnia 15 listopada 1939 r.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

---

Prasa francuska

Niemieckie zapewnienia o respektowaniu  
neutralności Holandji i Belgji.

---

Komunikat niemiecki, zapowiadający, że Rzesza będzie respektowała neutralność Holandji i Belgji jest przedmiotem licznych komentarzy i uwag dzisiejszej prasy francuskiej.

Dzienniki podkreślają, że w ustosunkowaniu się Niemiec do Holandji i Belgji zaszła nagła zmiana. Ataki prasy niemieckiej i towarzyszące jej koncentracje silnych oddziałów wojskowych na granicy Holandji i Belgji dostatecznie dowodziły o agresywnych zamiarach Niemiec wobec tych państw, a zwłaszcza wobec Holandji. Obecne więc zapewnienia niemieckie są natury wyłącznie oportunistycznej, bowiem Hitler uświadomił sobie wielkość ryzyka i ciężar konsekwencji w razie pogwałcenia neutralności Holandji, względnie Belgji. Ponadto zapewnienia niemieckie zawierają zastrzeżenie, że neutralność Holandji i Belgji będzie o tyle respektowana, o ile te państwa będą się trzymały ścisłej neutralności. A Niemcy zawsze mogą znaleźć dostateczną ilość pretekstów aby stwierdzić, że tak nie jest.

Prasa francuska podkreśla, że o ile Hitler narazie zaniechał akcji wojskowej w stosunku do Holandji i Belgji to bynajmniej nie wyzbył się zamiarów wyciągnięcia korzyści ze swojego szantażu. W Berlinie toczą się obecnie konferencje z delegacjami handlowymi Holandji i Belgji, którym Niemcy usiłują narzucić korzystne dla siebie traktaty handlowe.  
/"Paris Soir", "Le Figaro", "Le Journal", "L'Action Française" z 15.XI.39/.

Spotkanie ministrów Anglii i Francji.

---

Minister Skarbu Francji Paul Reynaud przybył w poniedziałek do Londynu na zaproszenie angielskiego ministra skarbu John Simona w celu omówienia organizacji współpracy finansowej i ekonomicznej obu państw.

Na śniadaniu wydanym przez ministra Simona



z dnia 15 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

---

Prasa francuska.

dla ministra Reunauda wzięli udział między innymi Winston Churchill, Archibald Sinclair i Attlee.

Dnia 14 b.m. o godz. 19.50 minister Reunaud wygłosił w angielskim radio przemówienie w języku angielskim, w którym podkreślił niezłomną wolę narodów francuskiego i angielskiego do całkowitej współpracy. Ponadto stwierdził, że Francja posiada obecnie więcej złota i dewiz, niż miała na początku wojny.

/"Excelsior", "Le Jour" z 15.XI.39/.

Ruch monarchistyczny w Niemczech.

---

W Bawarii i Wirtembergii wzmógł się ruch monarchistyczny. Aresztowano setki osób. Książęta domu bawarskiego są pod nadzorem. W rozrzuconych odezwach wzywa się bawarczyków do złożenia broni i zrzucenia supremacji Prus. Inne zawierają do księcia Ruprechta i oświadczenie że Bawaria nie chce wojować dla zachcianek uzurpatora Hitlera. Bawaria chce być niepodległą i zachować cywilizację chrześcijańską.

/"Prasa francuska z 15.XI.39 za Havasem/.

Rozprawy doktorskie w Niemczech

---

będą w przyszłości policyjnie cenzurowane.

---

W Niemczech wydano zarządzenie, że wydziały uniwersyteckie mogą w przyszłości przyjąć rozprawę doktorską tylko pod tym warunkiem, że będzie ona uprzednio ocenzurowana przez policję. Partia ma zamiar w ten sposób nie dopuścić także w badaniach naukowych światopoglądów niezgodną z ideologią narodowo-socjalistyczną.

/"Pariser Tageszeitung" z 15.XI.39/.

Aresztowanie Blomberga?

---

Do Kopenhagi nadeszła wiadomość, że generał Blomberg został aresztowany.

/"Le Petit Parisien" z 15.XI.39/.

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
z dnia 15 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Każdy Niemiec ma prawo do 100 bonów odzieżowych  
rocznie.

Od 15.XI.39 każdy Niemiec ma prawo do 100 bonów odzieżowych rocznie. Wartość ich jest następująca:

- 1 Bon chustka do nosa,
- 4 Bony para pończoch
- 25 Bonów pulower
- 60 Bonów kostium
- 35 Bonów letni płaszcz
- 40 Bonów suknia i t.p.

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
z dnia 15 listopada 1939 r.

Zeby zapobiec fatalnemu arażeniu jakie to zarządzenie może zrobić zafrancją, przedstawiciel ministerstwa gospodarki Rzeszy udzielił wyjaśnień prasie zagranicznej, twierdząc, że to zarządzenie nie jest wynikiem tylko przezorności, potrzeby Rzeszy są bowiem pokryte na czas nieograniczony a ponadto wymiana z państwami południowo-wschodnimi jest tak doskonała, że przyszłość gospodarcza Rzeszy jest zabezpieczona. W tym samym czasie kiedy przedstawiał on obraz dostatku Rzeszy "National Zeitung" a Bazylei doniosła z Bukaresztu, że Niemcy wyrazili wobec Rządu rumuńskiego niezadowolenie z powodu opóźnienia dostaw olejów, zboża, mięsa i tłuszczów.

W rzeczywistości trudność tkwi w tem, że Rumunia nie chce przyznać Rzeszy kredytów długoterminowych. /"Excelsior" z Zúriehu z 15.XI.39/.

- 1 Bon chustka do nosa,
- 4 Bony para pończoch
- 25 Bonów pulower
- 60 Bonów kostium

No. 30 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 15 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa francuska.

Życie w Niemczech.

-----

Na początku listopada takie oto były warunki życia w Niemczech:

Od czasu rozpoczęcia działań wojennych niema, ściśle mówiąc, ani kawy, ani herbaty, czekolady ani kakao. Można kupić tylko jedno jajko na członka rodziny tygodniowo. Chcąc otrzymać rybę albo drób należy zapisać się na specjalną listę, otrzymać można rybę albo drób raz na miesiąc. Racja masła wynosi 50 gram miesięcznie dla dziecka do 3 lat i 200 gram dla dziecka od 3-6lat. W razie zwiększenia tej racji równocześnie zmniejsza się racja mleka z  $\frac{1}{4}$  do  $\frac{1}{2}$  litra dziennie. Bufety dworcowe są zamknięte, magazyny puste. W wagonach restauracyjnych można otrzymać tylko dania najskromniejsze /kapusta, kiełbaski/ i to najczęściej niejadalno. Brak materiałów na ubrania i mydła jest przerażający. Na kartki można otrzymać 1 funt proszku mydlanego miesięcznie na osobę. Mężczyźni w wieku ponad 18 lat otrzymują raz na cztery miesiące małą porcję mydła do golenia.

Ruch samochodowy zredukowany jest o 50 o/o. Sztuttgart, miasto liczące 600.000 mieszkańców, posiada 2.800 samochodów osobowych i 664 ciężarowe. Węgla, którego na ogół Niemcy mają dosyć, handlarze mogli sprzedawać tylko 7-a część tej ilości, jaką sprzedano w listopadzie 1938 r.

Są jednak i uprzywilejowani. Należą do nich dziennikarze zagraniczni, którzy mają prawo do podwójnej racji żywności. Dyplomaci otrzymują po 600 litrów benzyny miesięcznie. Są też oni rzadkimi cywulami, posługującymi się samochodami.

/"Excelsior" z 14.XI.39/.

Światowy charakter wojny obecnej.

-----

Louis Martin wyraża na łamach "Le Phare" opinię, że wojna obecna nie jest już tylko wojną czterech mocarstw, ale, że ma już ona charakter wojny powszechnej, albowiem tam nawet, gdzie jeszcze bezpośrednio nie dotarła, niszczące jej skutki zaciążyły już na gospodarce narodowej, powodując "zachwianie się instytucji, które były dotychczas przedmiotem dumy ludzi".

Artykuł przestrzega państwa neutralne przed popełnieniem niebezpiecznych kroków, przed żywieniem iluzji, które w następstwie drogo kosztują, "jak to uczyniła Polska, która bardzo niedługo cieszyła się prezencjkiem terytorialnym, otrzymanym w darze od Niemiec kosztem Czechosłowacji".

/Louis Martin w "Le Phare"/.

z dnia 15 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Prasa węgierska.

Odroczenie posiedzenia Ligi Narodów.

Zebranie Ligi Narodów, które miało się odbyć 4.XII., prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, a to dlatego - jak utrzymuje radio węgierskie - aby uniknąć dyskusji i deklaracji politycznych między Finlandją, Polską i Sowietami.

Odnowienie mandatów Trybunału Międzynarodowego w Ha-dze i zatwierdzenie budżetu Ligi Narodów będzie dokonane przez głosowanie drogą pisemną.  
/Radio C.E. Budapeszt 13.XI.39/.

Prasa sowiecka.

Przyjaźń litewsko-sowiecka.

Generał Witkawkos oświadczył według radia włoskiego: "Z.S.R.R. jest naszym sprzymierzeńcem, armia czerwona przyjdzie nam na pomoc, gdy to będzie konieczne, podobnie jak i nasza armia przyjdzie na pomoc armii rosyjskiej. Stosunki między obu krajami są jak najlepsze i między naszymi dwoma armiami nie ma żadnego nieporozumienia. Zyjemy w przyjaznej i serdecznej atmosferze i nasi wrogowie nigdy nie będą mogli zamącić tej atmosfery."  
/Radio C.E., Moskwa 13.XI.39/.

Prasa angielska.

Wywiad z Beneszem.

"Daily Mail" zamieszcza wywiad Emop Jonesa z Beneszem, który szeroko rozwodził się o akcji konspiracyjnej narodu czeskiego przeciwko okupantom niemieckim. Rozruchy, których rozmiary są - zdaniem prezydenta Benesza - 10-krotnie większe, niż to przyznają Niemcy, są poprostu wynikiem tego, że ludzie nie mogą już dłużej wytrzymać pod rżymem niemieckim. Jest to więc ruch spontaniczny, gdy jednak nadejdzie pora po temu, by wywołać rewoltę, będzie ona już dziełem zorganizowanym.

Już dziś prowadzi się swoistą "wojnę nerwów" przeciwko Niemcom. Sabotaże w przemyśle i t.d. irytują Niemców. Benesz jest głęboko przekonany, że wkrótce Czechosłowacja odrodzi się znowu jako samodzielne państwo; powinno to być jednym z celów wojny. Zapytany, jak wyobraża sobie granice nowego państwa czeskosłowackiego, Benesz uchyla się od wyraźnej odpowiedzi, stwierdzając jedynie, że w chwili zawierania pokoju grupa ekspertów, która będzie o tym decydowała niewątpliwie uzna, że Czechosłowacja stanowi wyrównaną

z dnia 15 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa angielska.

jednostkę rolniczo-przemysłową.

"W Czechosłowacji - zakończył Benes - nie będzie opozycji przeciwko sprawiedliwemu rozstrzygnięciu. Czecho-Słowacja pragnie przyczynić się ze swej strony do trwałego pokoju światowego i przyjmie decyzje, których zastosowanie obejmie wszystkie czynniki."

/"Daily Mail"/

Czego Rosja żąda od Finlandji?

-----

Korespondent londyńskiego "Times" cytuje "Czerwoną Flotę" dla podania szczegółów o pretensjach sowieckich w stosunku do Finlandji. Sowiety żądają pasma terytorium Hengö, dla zmontowania na tym wybrzeżu dalekonośnych baterii. Razem z bateriami na wybrzeżu Estonii i na wyspie Dagö, wejście do Zatoki Fińskiej byłoby na przestrzeni 45 mil pod kontrolą dział sowieckich. Ale nieprzyjaciel mógłby w nocy sforsować przejście Hengö - Dagö. Dlatego Rosjanie żądają bazy w Hangö dla współdziałania floty z Hangö z flotą bałtycką w Estonii. Wtedy, mówi "Czerwona Flota", Zatoka Fińska będzie w dobrych rękach i stanowić będzie obronę Leningradu. Aby skompletować ten system obrony Finlandja musiałaby oddać 4 wyspy w pośrodku zatoki: Hogland, Sommars, Lavassasi i Tutarsari dla fortyfikacyj rosyjskich. Wreszcie potrzebne by było dla zupełnego bezpieczeństwa Leningradu 3 wyspy finlandzkie przy wybrzeżu Karelii: Stirsuden, Bjorkö i Humalioki.

Z powodu "słabości militarnej i braku obrony wybrzeży północnych" Finlandji, pożądaną by było odstąpienie półwyspów Rybackiego i Średniego, aby Rosja mogła kontrolować wejście do zatoki Kola i do portu Murmańsk.

/"The Times z 13.XI.39./.

U w a g a: Powyższy głos zasługuje na uwagę nie ze względu na treść, naogół znaną, żądań sowieckich, ale ponieważ cytuje półoficjalny organ wojskowy.

Dalsze żądania Rosji.

-----

Sowieckie żądania nie ograniczają się jedynie do utworzenia baz na wybrzeżach Finlandji. Chodzi Sowiетom także o zmianę granic sowiecko-fińskich i zagarnięcia prowincji Pet samo z pokładami niklu. Ponadto Sowiety chciałyby przesunąć granicę na południe od jeziora Lagoda o kilkadziesiąt klm. co spowodowałoby ewakuację fińskich fortyfikacyj, "niebezpiecznych dla Leningradu, miasta o liczbie ludności prawie tak wielkiej jak cała Finlandja". W zamian Rosja ofiarowałaby terytorium Wielkiego Jeziora, które jednak obejmuje tylko bagna i jeziora. Wobec oporu Finlandji, prasa rosyjska rozpoczęła kampanię wołając, że "Finlandja chce wojny z Rosją."

/"Herald Tribune" z 14.XI.39/.

z dnia 15 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa szwajcarska.

Oznaki słabości w Trzeciej Rzeszy.

-----

Obecną wojnę można w pewnym stopniu nazwać wojną bez niespodzianek. Przed wojną mówiło się wiele o błyskawicznych atakach. W ciągu przeszło dwóch miesięcy wojny tak mało było błyskawicznych działań, że /na zasadzie wiarygodnych informacji/ Francuzi stracili w tym czasie w walkach mniej ludzi, niż w wypadkach komunikacyjnych podczas transportu wojsk. Należy tylko zauważyć, że transport ten odbywał się głównie w nocy i naogół w ciężkich warunkach.

Inaczej przedstawia się sytuacja dla Anglików. Na skutek ostrej walki z łodziami podwodnymi od samego początku wojny, straty angielskie są znacznie większe, jeżeli nawet i one nie dosięgają pięciu tysięcy. Ten fakt jasno obala lansowane przez Niemców hasło o tem, że Anglicy się biją do ostatniego żołnierza francuskiego.

Mimo jednak tego, że dotychczas wojna nie miała błyskawicznych działań, byłoby błędem przypuszczać, że nie dokonał się decydujący zwrot. Wystarczy porównać sytuację z wrześniem b.r. z obecną. Wtedy robiono domysły co do tego, czy Franco pozostanie neutralny, szepczano o tem, że Mussolini zachowuje neutralność na życzenie Niemiec. Dziś pojęcie "osi" i "paktu antykominternowskiego" są staromodne i stopniowo idą w zapomnienie.

Wpływ niemiecki został nie tylko tak wyrugowany z Morza Śródziemnego, że niema tam już żadnego niebezpieczeństwa dla Wielkiej Brytanji i Francji, ale także z Bałkanów i z całej północnej części Bałtyku. To są niemieckie polityczne klęski, których w żadnym razie nie równoważy zwycięstwo wojskowe w Polsce.

Obok tych politycznych klęsk występują już w Niemczech objawy słabości natury wojskowej. Do nich należą: stale zmniejszająca się ilość ton zatopionych przez Niemców okrętów oraz wyniki dotychczasowych walk powietrznych. Znający lotnictwo stwierdzają, że niemieckie typy samolotów dotychczas raczej rozczarowały. Bombowce są zbyt ociężałe a myśliwce, szczególnie nowe maszyny "Messerschmitt" są co prawda niezwykle szybkie, ale pod względem zwrotności stoją bez porównania niżej od myśliwców francuskich i angielskich. Co było tylko przypuszczeniem, sprawdziło się z okazji raidu niemieckiego na Szkocję oraz z okazji walki między 27 maszynami niemieckimi a 9 francuskimi samolotami, podczas której 8 samolotów niemieckich zestrzelono, a francuskie powróciły całe do baz.

Anglicy i Francuzi z rozmysłu unikają rozdmuchiwania odniesionych sukcesów i raczej podają mniej zatopionych łodzi podwodnych i zestrzelonych samolotów, niżeli więcej.

Tych faktów nie należy brać za zjawiska decydujące, ale są one symptomatyczne i stanowią przesłanki do rozwoju wypadków w Rzeszy na przyszłość.

Do tej samej kategorii objawów słabości należy zamach

z dnia 15 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa szwajcarska.

monachijski z 8 na 9 b.m. Taki akt teroru wskazuje na głębokie rysy i pęknięcia w systemie, choć nie należy uważać go za dowód załamania się rożymu.

Zamachy mogą osłabić strach i rozluźnić terror, a przeto jeżeli nie załamają dyktatury, to jednak to załamanie mogą przygotować.

Niemcy stoją na progu ciężkiej zimy wojennej. Czy rożym ją przeżyje?

/"Die Woche" Zürich z 10.XI.39, wstępny artykuł podpisany K.v.S/.

Szpiegostwo niemieckie w Holandji.

-----

W Amsterdamie dokonano wśród Niemców, zaplątanych w aferę szpiegowską, szereg aresztowań, zapoczątkowanych zamknięciem dwóch narodowych-socjalistów, którzy szmuglowali do Rzeszy różne uniformy. Policja dokonała również rewizji u pewnego Niemca, osiadłego w Holandji od 20 lat, właściciela garażu, u którego znaleziono samolot. Owym Niemcem był w czasie wojny światowej oficerem pilotem w armii niemieckiej, a ostatnio był przedstawicielem niemieckiej fabryki samolotów. Rewizję przeprowadzono także u inspektora policji holenderskiej.

Socjalistyczny dziennik "Hot Volk" podkreśla, że afery przyjmują poważny charakter.

/"La Suisse" z 9.XI.39/.

Prasa holenderska.

Walka o wpływy w Bułgarii.

-----

Odbywa się w tej chwili zacięta walka dyplomatyczna o wpływy w Bułgarii między Republiką Sowiecką z jednej strony a Włochami z drugiej. Niemcy stanęły u boku a Anglja z Francją via Ankara starają się o przyciągnięcie Bułgarii na swoją stronę, przy czem im Włochy po cichu pomagają.

Tymczasem Rosja przystąpiła do poważnego wysiłku w kierunku wyraźnego zdeklarowania się Sofji. Wysłała tam nowego posła, znanego jako panslawistę i powiększyła bardzo znacznie personel poselstwa swego. W tej chwili bawi też poseł bułgarski z Moskwy w Sofji. Odbywają się portraktacje o zawarcie rosyjsko-bułgarskiego układu handlowego o wspólnej komunikacji morskiej i powietrznej. Nie ulega wątpliwości, że obiecana Bułgarji przez Mołotowa pomoc przy ewent. włączeniu sobie Dobrudży przechyliła szalę przewagi na stronę Rosji. Prasa bułgarska zachowuje zupełną neutralność, nie wypowiadając żadnej opinii ani w jednym ani drugim kierunku.

/"De Telegraaf" z 10.XI.39 - telegram z Sofji/.

III.

P O L S K A

Anglia i pomoc Polsce

Ciekawa polemika na temat przyczyn wojny i związku z tym Polski wywiazala sie na lamach "Gazette de Lausanne". W nr z 8 XI Gazeta drukuje list posla angielskiego w Bernie S. Warnera tresci nastepujacej:

Szanowny Panie Redaktorze. W ciekawym artykule na temat mowy Molotowa w numerze czwartkowym "Gaz. de Lausanne" prof. Rossier napisal, ze mocarstwa zachodnie popelnily blad gwarantujac niepodleglosc Polski, ktora nie mogla sie obronic. Lepiej bylo wybrac inny "casus belli"

To drugie zdaje sie wskazywac, ze Francja i Anglia posluzily Polsce, jako pretekstem do wypowiedzenia wojny Niemcom. Pozwolic sobie zwrocic panska uwage na mowe p. Chamberlaina z 31 marca, w ktorej powiedzial on:

"W wypadku akcji, ktoraby zagrazala wyraznie niepodleglosci Polski i jezeli rzad polski bedzie uwazal za konieczne sprzeciwic sie temu zbrojnie, rzad J.K.M. bedzie sie czul obowiazanym udzielic rzadowi polskiemu wszelkiej mozliwej pomocy". ~~RxRx~~

P. Chamberlain pozostawil wiec inicjatywe Polsce. Zreszta rzad polski zrozumial doskonale, ze W. Brytania nie byla w moznosci przyjsc na pomoc na poczatku wojny. Przypominam slowa pewnego wybitnego lidera polskiego, zacytowane przez p. Chamberlaina w mowie z 20 kwietnia przed Izba Gmin:

" My bedziemy walczyli. Znaczna czesc ojczyzny zajal wrog, my nie damy sie okropnie. Lecz wiemy dobrze, ze jezeli wy nam pomożecie, podniesiemy sie na nowo."

/-/S. Warner

List ten spatrzony jest dopiskiem autora poprzedniego artykulu prof. Rossier tresci nastepujacej:

"Anglia i Francja walczą o zachowanie rownowagi europejskiej i o obronie wolnosci narodow. To jest niewatpliwie i ja o tem nieraz mowilem."

Wypada mi powiedziec, ze mojem zdaniem-i tylko mojem zdaniem- mocarstwa zachodnie lepiejby zrobily, gdyby miast wiazac sie tylko z prawem polska, juz wczesniej byly oswiadczyly, ze wszelki napad na terytorium polski obowiazuje do ujecia za bron. To bylo sprawa krotkiego festu, ktory i Niemcy i caly swiat powinny byly znac. Cel bylby jasny a napastnik bylby jasno wskazany.

Nie pozostalo mi w glowie zarzucac Francji i Anglii, jakoby posluzyc sie Polsce jako zwyczajnym pretekstem do zaatakowania Niemiec. Jezeli p. Molotow uczynil to w swojej mowie, to nie do niego nalezy kontrolowac jego wyobraznie.

Gazette de Lausanne 8 XI

Bolszewicy na Litwie

Na Litwie wkroczyly oddzialy sowieckie zgodnie z umowa o zalozeniu baz sowieckich na terytorium Litwy.

Przedniacja Nowosti



P O L S K A

III.

Wśród internowanej załogi okrętów polskich

Obchód święta niepodległości w fortecy Vaxholm u internowanych załóg "Sepa" i "Zbika" oraz 7 oficerów obrońców Helu, w obecności min. Potworowskiego, Polonji i delegacji szwedzkiej z admirałem Engblosem na czele. Po przemówieniu posła i attaché wojskowego odegrano hymny polski i szwedzki. Obchód był manifestacją przyjazni polsko-szwedzkiej.

Stan moralny i fizyczny załóg znakomity. Prasa szwedzka zamieszcza przyjazne sprawozdania. /PAT/

Warszawa, miasto milczące

Daily Telegraph donosi z Helsinek, powołując się na opowiadania uciekinierów z Polski:

"Warszawa stała się najbardziej milczącym miastem Europy. Nieliczne samochody, wyłącznie niemieckie wojskowe krążą po ulicach. Uruchomiono kilka autobusów i tramwaj, wywieszając na nich napisy: "żydem wstęp wzbroniony". Podobne napisy władze niemieckie kazały wywiesić na drzwiach kinematografów i restauracji. Restauracjom wolno podawać posiłki złożone najwyżej z dwu dań. Niektóre kawiarnie, z braku kawy, podają gościom zupę. Osobom cywilnym wolno przebywać na ulicy tylko do godz. wiecz. Wszystkie aparaty radiowe zostały skonfiskowane. Ludność Warszawy w dalszym ciągu pracuje nad uprzątnięciem rumowisk.

Daily Telegraph

Watykan • "plebiscyt" we wschodniej Polsce

Osservatore Romano pisze: Rosja zarządziła plebiscyt na polskich ziemiach okupowanych. Łatwo jest zrozumieć jaką wartość może mieć głosowanie "ochronione" przez wojska okupacyjne. Można przewidywać, że Rosja przy pomocy tego plebiscytu będzie w przyszłości starała się uchylić od odpowiedzialności za agresję. To naiwne posunięcie spotkało się z należytą odprawą rządu polskiego, który przesłał wszędy wszystkim państwom swój protest. Przytoczywszy skolei tekst protestu oraz oświadczenie Zaleskiego w tej sprawie Osservatore Romano konkluduje: inicjatywa Moskwy poszła tedy w zapomnienie i nie została wzięta pod uwagę nawet przez narody filozoficzne. /PAT/

Hel zajęty ostatecznie dopiero 10 października

Naczelne dowództwo armji niemieckiej wydało 6 XI jednolite określenia dla poszczególnych faz kampanji w Polsce. Stwierdza się w tym zarządzeniu, że całość akcji wojennej w Polsce trwała od 1 września do 10 października 1939 r. Data 10 X odnosi się do walk o polskie fortyfikacje nabrzeżne, skąd wynika, że Hel został ostatecznie zajęty dopiero 10 X 1939 r.

Deutsche Allgemeine Ztg 7 XI

"La Suisse" o gen. Sikorskim i rozwiązaniu sejmu

"La Suisse" przynosi depezę Havasa z Paryża o mianowaniu gen. Sikorskiego Naczelnym Wodzem oraz o rozwiązaniu sejmu.

La Suisse 11 XI

## III.

P O L S K AWizyta polskich ministrów w Londynie

Dzisiejsze dzienniki paryskie poświęcają dużo uwagi wizycie londyńskiej premiera gen. Sikorskiego i min. spraw zagr. Zaleskiego. Obaj ministrowie udali się do Londynu samolotem. Odbyli ono konferencję z lordem Halifaxem i podejmowali byli obiadem przez rząd angielski. W dalszym ciągu wizyty ministrowie polski mają być przyjęci przez króla Jerzego a w czwartek stowarzyszenie prasy zagranicznej wydaje na ich cześć śniadanie.

Przyjazd do Londynu szefa nowego rządu polskiego dostarczył prasie angielskiej sposobności zmanifestowania raz jeszcze żywych sympatyj dla narodu polskiego.

Times podkreśla zmiany jakie wywołała wojna w kierownictwie narodu polskiego. Zaznacza też, że gen. Sikorski od r. 1920 był w stałym kontakcie z kołami kierowniczymi wojskowymi Francji. Od czasu przewrotu majowego r. 1926 gen. Sikorski poświęcił się na gruncie paryskim dalszym studjom wojskowym i piśmiennictwu wojskowemu.

Petit Parisien nadmienia, że w działalności rządu gen. Sikorskiego widoczne są tendencje zerwania z dawną polityką pła Becka, która doprowadziła do powaśnienia dwu narodów słowiańskich Polaków i Czechów. Nowa polityka polaka zmierzać będzie do ugruntowania jej zasad na zgodnym współżyciu z Czechosłowacją. Umożliwi to ewentualne bloku państw: Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Austrii sięgającego od Dunaju do Bałtyku.

Le Matine, zamieszczając opis przebiegu wizyty ministrów polskich w Londynie cytuje wyjątek z rozkazu dziennego gen. Sikorskiego do armji polskiej, treści następującej:

Walka trwa. Nasi marynarze walczą dzielnie. Nasi lotnicy biją się również. Wkrótce nasze pierwsze oddziały będą gotowe do wyciągnięcia. I w tej walce nie jesteśmy sami. Idąc po drodze wyznaczonej przez dawne legiony polskie chcemy z braterskiej ziemi Francji maszerować ku ojczyźnie. Ale tym razem będziemy się posuwać razem z żołnierzami krajów sprzymierzonych. Nasi sprzymierzeńcy traktują naszą sprawę jak własną. Nigdy nasza sprawa nie była do tego stopnia sprawą cywilizacji chrześcijańskiej i wolności. Nigdy nie wzruszała ona tak bardzo prawie w wszystkie narody świata, które nie są związane jarzmem barbarzyństwa i tyranji. Wielkie siły duchowe popierają naszą sprawę. I siły potężnych i niezwyciężonych armii naszych szlachetnych sprzymierzeńców: Francji i Wielkiej Brytanji stoją za nami.

Wszyscy od prostego żołnierza aż do dowódcy zwyciężą lub zginą w tej walce o honor i wielkość naszej ojczyzny. I tak się z Bożą pomocą stanie.

Petit Parisien, Le Matine i inne

Łódź ma mało Niemców

Frankfurter Zeitung w artykule poświęconym Łodzi przyznaje samą, że w Łodzi na 10 mieszkańców jest tylko 1 Niemiec.

L. Auto

Udział Polski i Czechosłowacji w konferencji pokojowej

Arcybiskup Yorku oświadczył na zebraniu w Winbledon, że w wypadku, gdyby doszło do zwołania konferencji pokojowej, to powinny w niej wziąć w niej udział, Polska i Czechosłowacja narówni z narodami wolnymi i niepodległymi.

Paris Midi 14 XI

P O L S K A

III

Naród polski najmężniejszy na świecie

The Sunday Times podaje własną korespondencję, w której donosi, że obywatel angielski prof. Frt. Adams przebywający od lat w Polsce w Bydgoszczy prawdopodobnie tam zginął. Ostatni list jego, który otrzymali jego rodzice, był datowany z 26 sierpnia. W liście tym pisze on: "estem dumny z tego, że mogę tu być, aby móc świadczyć, o waleczności najmężniejszego narodu na tej ziemi, który plecami oparty o mur broni ohaty swojej i kobiety przed Hunnami.  
The Sunday Times 11 XI

Przesiedlanie Niemców z krajów bałtyckich i okupacji ~~niemieckich~~ sowieckiej

Z Amsterdamu donoszą, że wartość posiadłości Niemców ewakuowanych z Estonii, wynosi 100 miliojów mk. Tę sumę przeniesiono na konto rozrachunkowe między Estonią a Rzeszą, przyczym Estonią ma w tej wysokości dokonać dostaw ponadkontyngentowych. Niemieccy właściciele ziemscy z uszemi opuścić Estonię posiadali 60 tys. ha a właściciele nieruchomości 4 tys. obiektów.

Według niemieckich statystyk, wychodźstwo Niemców z Estonii jest zasadniczo zakończone. Wynosi ono ok 13 tys. osób, tysiąc powinno opuścić Estonię później, po zlikwidowaniu interesów, a mia nowicie w styczniu 1940 r.

Z tego widać, że podawane przez statystykę Rzeszy dawniej licz by Niemców w Estonii były ogromnie przesadzone. Wynosiły bowiem czterokrotnie lub pięciokrotnie wyższe cyfry. Dziś Niemcy się przy znają, że i na Łotwie niema tylu Niemców, jak podawali, liczba ich wynosi nie więcej, niż ~~7 385~~ 7 385.

Do chwili obecnej liczbą Niemców, repatriowanych z krajów bałtyckich wynosi 15 tys.

Jeżeli chodzi o Niemców z obszarów polskiej, okupowanych przez Sowiety, to liczba ich oceniana jest w Berlinie na 100 tys. ale i ta liczba jest o wiele niższa od tej, jaką propaganda niemiecka wymieniała, mówiąc o sile mniejszości niemieckiej na tych ziemiach Polski.

Le Temps 14 XI

Przyłączenie Białorusi do ZSSR

Dnia 12 XI odbyła się w Mińsku uroczystość przyłączenia Białej Rusi do Sowietów. Radio moskiewskie podało szczegółowy opis tej uroczystości, nadając jej charakter manifestacji antypolskiej  
Radio CE Moskwa 13 XI

Polowanie na dewizy

Neutralni informatorzy przypuszczają, że Rzesza zamierza przesiedlić do okręgu lubelskiego 500 tys. Żydów. Województwo lubelskie liczy 31 200 km kw i ma ~~2 464~~ 2 464 tys. mieszkańców w tej liczbie 2 109 tys. Polaków, 259 tys. Żydów i 15 900 Niemców.

Hitlerowcy oczekują, że bogaci Żydzi z Ameryki i z innych krajów będą przysyłać przesiedlonym Żydom dewizy na życie. Dewizy te naturalnie wpłyną do niemieckich kas państwowych. Niezależnie od tego, Niemcy zagarną w pozostawionych przez przesiedlonych Żydów majątek.

Pariser Tages Zeitung 12 XI

III".

P O L S K A

Wysadzenie Pomnika Serca Jezusowego

Hamburger Fremdenblatt donosi, że technicy niemieccy wysadzili w powietrze pomnik Serca Jezusowego w Poznaniu.  
Radio audycja polska z Londynu.

11 listopada w kraju

Według wiadomości "Narodowca"/Lens/ ludność Warszawy odbywał w dniu 11 wędrowko do grobu Nieznanego Żołnierza na pl. Piłsudskiego o przy którym znicze obecnie nie palą się. Ludzie w milczeniu składali na grobie wiązanki kwiatów. Gdy ta cicha manifestacja przybrała duże rozmiary, Niemcy zamknęli plac Piłsudskiego i nie dopuszczali publiczności do grobu Nieznanego Żołnierza.

W Wilnie 11 XI minął spokojnie. Władze zabroniły publicznej manifestacji, natomiast pozwolono Polakom na urządzenie obchodów w lokalach zamkniętych.

L Intransigeant 14 XI

11 listopada w Argentynie

Z okazji rocznicy odzyskania niepodległości, ks biskup Franceschi odprawił uroczystą Mszę Sw. Obecni byli ambasadorowie Francji i Anglii, poseł polski, kardynał Copelle o liczne inne osobistości.

L Intransigeant 14 XI

:"Dni wolności" Niemców w Polsce

Danziger Vorposten donosi o uroczystościach niemieckich t. zw. "Der Tag der Vreicheit". We wszystkich miastach powiatowych Wielkopolski szczególnie wyróżniono miasto Srodę, w którym urodził się namiestnik Gpola wielkopolskiego/Reichsstatthalter Warthegau/Greiser.

Programy tych obchodów przedstawiają się następująco: 1/. tłumne zebranie się wszystkich Niemców z całego powiatu w mieście powiatowym, 2/. bicie dzwonów we wszystkich kościołach podczas pochodów, 3/. wspólny obiad masowy/"Eintopfessen"/ i zbiórka na pomoc zimową, 4/. przemówienia przedstawicieli partji i 5/. koncert wojska przed ratuszem.

Danziger Vorposten 6 XI

Odznaczenie Polki

Królowa angielska Elżbieta, udekorowała brązowym krzyżem, p. Małkowską, dla uczczenia bohaterskiej postawy harcerek polskich. Królowa długo rozmawiała z p. Małkowską, która jej opowie działa o bohaterskich walkach Warszawy i nalotach bombowych w Polsce.

Podszuch radiowy PATA

Aresztowanie prof. Kozłowskiego

Były premier prof. Leon Kozłowski został we Lwowie aresztowany i ma być sądzony za nieznanne przewinienia przez bliżej nieznaną trybunał ludowy.

Podszuch radiowy

z dnia 15 listopada 1939.

IV.

D O D A T E K.

-----  
Dywersanci niemieccy szaleją w Polsce.  
-----

Edmond Demaitre, sprawozdawca "Le Petit Parisien" ogłasza dalsze dwa artykuły o Polsce z nad litewsko-polskiej granicy, a mianowicie: 12.XI.39 p.t. "Wyczyny dywersantów niemieckich w Polsce" oraz 14.XI.39 p.t. "Niemcy się bawią".

"Wyczyny dywersantów niemieckich w Polsce"

4.IX. około 6-ej weszła do pustych Katowic grupa młodych ludzi w towarzystwie jednego mężczyzny w średnim wieku i jednej kobiety. Wojsko polskie opuściło miasto przedtem. Grupa zatrzymała się na ulicy Zamkowej przed magazynem krawca Bartschel'a. Przybyła grupa składała się wyłącznie z Niemców, mieszkańców Katowic, którzy ostatnio przebywali w Rzeszy. Byli to dywersanci.

Dywersanci byli uzbrojeni w karabiny, mitraliży i ręczne granaty, nosili opaski ze swastyką i swastykę na koszulach. Większość była dobrze znana polskiej policji jako sutenerzy, szmuglerzy, lub "zawodowi bezrobotni". To tłumaczy fakt, że kilka godzin po przybyciu niemieckich dywersantów rozstrzelano Warożurka ul. Teatralnej obok sześciu Żydów trzech policjantów polskich. Przed rozstrzelaniem 9 nieszczęśliwych Niemcy znęcali się nad nimi niemiłosiernie, przy wtórze śmiechu obecnej wśród nich kobiety. Zabiwszy naprzód jednego Żyda, bestje niemieckie oświadczyły, że szkoda im kul i pozostałych ośmiu zabili czterema kulami, ustawiając skazanców po 2 w szeregu.

Tegoż samego dnia dywersanci zajęli dom narożny na zbiegu Zamkowej i Palcu Piłsudskiego i na podwórzu tego domu urządzili sąd doraźny. Kilku wyrostków grało rolę sędziów, podczas gdy inni przyprowadzali, odprowadzali i zabijali ofiary. Wystarczyło żeby Niemiec krzyknął "To jest wróg Rzeszy", a już Polak czy Żyd skazany był na śmierć. W ciągu dwóch dni Niemcy stracili w ten sposób około 300 ludzi. Prowadzili ofiary nad jezioro "Rawa" i tam je rozstrzeliwali, niektórych już przedtem bili do śmierci. Trzeba zauważyć, że oficerowie i żołnierze regularnej armii asystowali zarówno przy aktach samosądu na podwórku, jak przy egzekucji nad jeziorem.

Po dwóch dniach Niemcy wynaleźli sobie inną zabawę. Zwołali fryzjerów z całego Katowic na największy plac miasta, odkomenderowali tam grupę Żydów z brodami i kazali fryzjerom zgolić im z jednej strony włosy z głowy, z przeciwnej strony brody. Śród ofiar byli 75-letni starcy. Podczas gdy starcy zanosili się od płaczu, Niemcy śmieli się do rozpuku.

W ciągu tygodnia Katowice były straszniejsze od piekła. Niemcy tak się znęcali nad ludnością, że większość z pośród niej życzyła sobie tylko jeszcze śmierci. Tak naprzykład, odmówili oni artykułów żywnościowych

z dnia 15 listopada 1939 r.

D O D A T E K.

siostram ze szpitala Sw. Elżbiety. Chorzy umierali jak mu-  
chy i zostawali na łózkach, bo nie było komu ich chować.  
Siostry były z głodu zbyt osłabione, by móc cokolwiek ro-  
bić. Kiedy świadek, którego sprawozdanie p. Demaitre podaje,  
wszedł do tego szpitala, siostry rzuciły mu się do nóg, bła-  
gając trochę pożywienia i kilka trumien. Świadek znalazł  
na dworcu 43 garnuszki z kwaśnym mlekiem, a na Marjackiej  
u Franca kilka trumien, które dostarczył siostram. Kilka  
dni później opuścił Katowice.

"Niemcy się bawią"

Pan L. Polak około czterdziestoletni, przed woj-  
ną adwokat w Łodzi, przybył do Wiskora 23.X. Drogę do Brok  
gdzie przebiega linia demarkacyjna rosyjska odbył pieszo.  
Przeszedłszy przez granicę okupacji niemieckiej, otrzymał  
on potem od okupantów rosyjskich zezwolenie udania się do  
Wilna, gdzie mieszkają jego krewni. Pan L., który zresztą  
nie tylko jest aryjczykiem, ale grał poważną rolę w ruchu  
krajcowo prawicowym w Polsce, posiada najświeższe wiadomo-  
ści z niemieckiej okupacji. Podczas wejścia Niemców do Ło-  
dzi, pan L. znajdował się na wsi. Tam przybywały coraz to  
patrole to oddziały dywersantów, które podpaliły liczne go-  
spodarstwa i zastrzeliły 6 chłopów, których jedyną przewi-  
ną było ukrycie kilku kilogramów mąki lub kilku worków kar-  
tofli.

Dwa majątki sąsiednie zostały zdemolowane, a ich  
mieszkańcy zmasakrowani. Wobec tego, że p.L. zdecydował się  
powrócić do Łodzi, gdzie miała się zakwaterować niemiecka  
kwatery generalna. Sądzili, że wojsko położy kres mordom i  
rabunkom żołnierzy, milicjantów, dywersantów i członków Ge-  
stapo.

W Łodzi mury pokryte były rozporządzeniami i ogło-  
szeniami gen. Kesslera w języku polskim i niemieckim, któ-  
rych każde zdanie kończyło się zwrotem "zostanie natychmiast  
wykonany." /zapewne wyrok śmierci/.

Życie w mieście było całkowicie sparaliżowane.  
Sklepy, których właściciele są w większości Żydami, były  
zamknięte. Po kilku dniach ci drobni kupcy, którzy żyją z  
dnia na dzień, nie posiadając kapitałów, zdecydowali się  
znowu otworzyć sklepy. Zaledwie Żydzi się pokazali na uli-  
cach, Niemcy zaczęli ich aresztować bez różnicy płci i wieku.  
Aresztowanym nie wolno było zawiadomić krewnych, wziąć  
pożywienie lub ubranie. Kierowano ich do robót pod nadzo-  
rem żołnierzy niemieckich do rzeźni, kanalizacji miejskiej,  
zamiatania ulic. Nie pozwalano używać naczyń, tylko kazano  
sprzątać rękami. Wieczorem rozdawano więźniom po 1/2 litra  
zupy. A spać kazano na bruku bez przykrycia - w połowie  
października.

Żydzi więc przestali pokazywać się na ulicach.  
Dzieci umierały z głodu, trupy trzymali w domu. Wtedy pa-  
storzy protestancy i księża katolicy zdecydowali się in-  
terweniować na korzyść Żydów u gen. Kesslera. Rokowania Ży-  
dów z nim doprowadziły do umowy, iż Żydzi dadzą 500 ludzi